

Dlaczego nosorożce są szare? Afrykańska legenda

Dawno, dawno temu, pośród ogromnych przestrzeni Afryki żyli pierwsi ludzie San. Ich nauczycielami były zwierzęta, bo żyły w buszu znacznie dłużej i znały wszystkie jego sekrety. Były to czasy, gdy ludzie rozumieli język zwierząt i gdy czegoś nie wiedzieli, wystarczyło, że spytali zwierząt, a te im pomagały.

Wydra pokazała im jak łowić ryby i pływać w rwących rzekach. Pawian pokazał im jakie owoce nadają się do jedzenia i które rośliny pomagają w chorobie. Lampart nauczył ich skradania się przez busz tak, by nawet jedna gałązka nie zatrzeszczała, zaś zwinne zebry pokazały im jak uciekać przed wrogiem.

Wszystkie zwierzęta chętnie dzieliły się wiedzą, tylko jedno z nich było wiecznie naburmuszone i nigdy nie chciało z ludźmi rozmawiać.

- Nosorożcu, naucz nas rozpalać ogień! - prosili San. - Dzięki niemu noc nie będzie taka groźna, a nasze dzieci nie będą się trzęsły z zimna.

- Nie wiem! Nie umiem! Idźcie sobie precz! - prychnął rozzłoszczony nosorożec i uciekał przed siebie.

Niedobrze jest być niemiłym! Za każdym razem, gdy nosorożec kłamał, że nie potrafi rozpalić ognia, jego wielki róg zaczynał go swędzieć. I swędział go coraz mocniej i mocniej. A że miał za krótkie łapy by się podrapać, musiał ocierać swój róg o drzewo. Im mocniej tarł - tym szybciej drzewo się zapalało!

I tak to trwało i trwało przez wiele, wiele lat. Im częściej ludzie pytali nosorożca jak rozpalić ogień - tym częściej kłamał i musiał pocierać swój róg. W końcu popiół osiadający na jego skórze sprawił, że nosorożec stał się szary. A przez to, że ciągle widział płomienie - jego wzrok zrobił się bardzo słaby.

Dlatego do dziś nosorożce są szare i mają kiepski wzrok, a San w końcu podpatrzyli jak rozpalić ogień. Tylko zamiast rogu - wykorzystali dwa patyki!

Jaki kolor ma naprawdę nosorożec? Wbrew nazwie (biały i czarny) - oba gatunki są szare. Zamieszanie z nazwami wzięło się z językowego nieporozumienia. Otóż Afrykanerzy nazywali jeden z gatunków „whyde” (szeroki). Ktoś zapisując myślał, że chodzi o „white” (biały), tylko tak niewyraźnie powiedziane. I tak nosorożec stał się biały, ale tylko w nazwie!

(c) Anna Olej-Kobus / AfrykAnka.pl

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w mojej książce: [Namibia. Przez pustynię i busz](#) - do kupienia z autografem w sklepie www.namib.pl

[Kupując w naszym sklepie wspierasz prowadzenie bloga AfrykAnka.pl oraz TravelNamibia.pl](#)